

PRZEGLĄD RĘKODZIELNICZY

Nr. 6.

Kraków, dnia 1 czerwca 1912.

Rok I.

„PRZEGLĄD RĘKODZIELNICZY“ jest wydawnictwem i organem miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie i wychodzi 1. każdego miesiąca pod redakcją Ing. Stanisława Tilla, c. k. radcy budownictwa, dyrektora powyższych instytucji i Stanisława Batki, konceptyisty Magistratu krakowskiego. Rękodzielnikom i przemysłowcom wysyła się go na żądanie bezpłatnie. Redakcja i administracja mieści się przy ul. Franciszkańskiej L. 4.

Wszelkich wyjaśnień i informacji w sprawie popierania przemysłu udziela bezinteresownie Dyrekcyja miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska L. 4.

V.

POMOC DLA RĘKODZIELNIKA I DROBNEGO PRZEMYSŁOWCA.

Kto i jakimi sposobami dopomaga rękodzielnikom i małym przemysłowcom i jak się o tę pomoc starać należy.

W poprzednim numerze mówiliśmy o kursach majsterskich w Wiedniu i o konkursach rękodzielniczych, obecnie zaś omówimy dalszą akcję popierania przez Ministerstwo robót publicznych przemysłu, a to przez zorganizowanie bardzo ważnego działu porady fachowej.

Dotychczas rękodzielnicy i drobni przemysłowcy w wielu kwestiach, które się im w ich praktyce nasuwały, nie znajdowali wyjaśnienia. Niejednokrotnie się zdarzało, że n. p. blacharz otrzymał zamówienie na jakieś naczynie specjalne, przeznaczone n. p. do przechowywania kwasów względnie narażone na działanie kwasów i nie wiedział dokładnie jaką zastosować technikę lakierowania, aby farba była trwałą.

Dalej zdarzało się, że stolarz otrzymawszy jakieś szczególniejsze zamówienie, którego wykonanie wymagało specjalnych maszyn, przyrządów albo też specjalnej politory, nie wiedział jak to zrobić. Szewc n. p. chciałby się dowiedzieć, gdzie i jakie skóry wyrabiają i w jakiej cenie je można dostać, a nie wiedział, przebywając zwłaszcza na prowincyi, gdzie zwrócić się o wyjaśnienie, kogo o poradę prosić; przez to wyrób cierpiał niejednokrotnie na dobroci, a rękodzielnicy tracili.

Aby zatem dać rękodzielnikom i drobnym przemysłowcom sposobność poinformowania się zawsze o tem wszystkim, co w wykonywaniu rękodzieła i drobnego przemysłu jest im potrzebne a czego w praktyce nauczyć się nie mogli, bądź z powodu braku fachowych wiadomości swego majstra u którego pozostawali w praktyce, bądź powodu braku czasu na przeprowadzenie odpowiednich studyów, utworzone zostało w Urzędzie popierania przemysłu c. k. Ministerstwa robót publicznych w Wiedniu IX. Severingasse Nr. 9, biuro fachowe informacyjne, które udziela porady we

wszystkich kwestyach wątpliwych, jakie rękodzielnikom nasuwają się w ich praktyce, z wykluczeniem tylko wskazywania miejsc zbytu wyrobów.

Można się tam zatem dowiedzieć, które fabryki wyrabiają najlepsze narzędzia i maszyny, jakich maszyn używać przy specjalnych wyrobach, skąd sprowadzać potrzebne materiały surowe i w jakiej cenie, naturalnie z wyjątkiem głównych materiałów, gdyż co do tych mają rękodzielnicy swoje adresy, dalej można się dowiedzieć jak te materiały przechowywać, by się nie psuły i jak się z nimi wogóle obchodzić. Biuro porady fachowej wskazuje także najlepsze szkoły zawodowe, udziela informacji co do wystaw a nawet udziela porady w kwestyach prawnych odnoszących się jednakowoż tylko do kwestyj czysto zawodowych, nie wchodzących w zakres działania adwokatów. Z tego prawa powinni rękodzielnicy nasi pilnie korzystać, gdyż Urząd popierania przemysłu c. k. Ministerstwa robót publicznych, posiadając odpowiedni personal fachowy, doskonale wyszkolony, potrafi na pytania zawodowe doskonale odpowiedzieć. Bliższych wiadomości w tym kierunku udziela miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe, krajowy Instytut popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska L. 4.

Do dalszego zakresu działania tegoż Urzędu względnie c. k. Ministerstwa robót publicznych należy pośrednictwo w dostawach dla armii. Zakłady wojskowe potrzebują rok rocznie bardzo znacznej ilości obuwia i innych wyrobów. Sprawę dostawy obuwia i rozdziału tej dostawy odstąpiło Ministerstwo wojny c. k. Ministerstwu robót publicznych, przekonawszy się, że rozdawanie tych dostaw samodzielnie było dla Ministerstwa wojny nie tylko uciążliwym, lecz także nie dawało mu sposobności wpływania na lepsze wykonanie zamówionych robót. Od lat kilkunastu zatem rozdział dostawy obuwia dla c. k. armii objęło c. k. Ministerstwo handlu a obecnie

c. k. Ministerstwo robót publicznych, które równocześnie stara się przez swój Urząd popierania przemysłu wpłynąć na polepszenie jakości dostawianego obuwia. Dostawy udzielane są wyłącznie tylko stowarzyszeniom, założonym na podstawie ustawy z r. 1873, tudzież stowarzyszeniom przemysłowo-zawodowym. Cel zaś, dla którego Ministerstwo robót publicznych objęło rozdział tych dostaw jest następujący:

1. Przyzwyczajenie rękodzielnika do pracy stowarzyszeniowej, w której głównie upatrywać należy rozwoju rękodzieł.

2. Danie szewcom sposobności zaznajomienia się z maszynami używanymi do wyrobu obuwia wojskowego, w ten sposób bowiem, gdy poznają oni wielką wartość tych maszyn przy wyrobie obuwia wojskowego, będą się starali także o maszyny dla wyrobu obuwia cywilnego; wreszcie

3. Wytworzenie znaczniejszej liczby majstrów, obeznanych z robotami wojskowymi i danie im sposobności do zarobku.

Z reguły dostawy obuwia otrzymują tylko te stowarzyszenia, które je same samodzielnie siłami miejscowymi w miejscu wykonują, co też nakazują wyraźnie odnośne przepisy. Odstępywanie tych robót czy to bezinteresownie, czy to za opłatą innym stowarzyszeniom, pociąga za sobą utratę dostawy. W Galicyi musiało niestety c. k. Ministerstwo robót publicznych w kilkunastu miejscowościach postąpić bardzo surowo z wielu stowarzyszeniami, ponieważ one dostawę regularnie albo odsprzedawały albo odstępowwały prywatnym przedsiębiorcom. Strat przez to jednak rękodzielnictwo galicyjskie nie poniosło, ponieważ dostawy, odebrane tym stowarzyszeniom zostały oddane stowarzyszeniom innym, samodzielnie wykonującym dostawy.

W kraju naszym szereg agitatorów głosi rękodzielnikom, że dostawy, należące się Galicyi, nie oddaje c. k. Ministerstwo robót publicznych do wykonania rękodzielnikom galicyjskim lecz rękodzielnikom pro-

wincyi niemieckich. Jest to nieprawdą, gdyż Galicya ma właśnie swój przydział stały, i przydział ten rzeczywiście wykonuje. Nie trzeba jednak przypuszczać, że c. k. Ministerstwo robót publicznych może zama- wiać obuwie wojskowe bez liczby. Dostawa zależna jest od każdorazowego zapotrzebo- wania Ministerstwa wojny i stosownie do ilości żołnierzy, wzrostu i stanu armii, ściśle ograniczona, a ponieważ obecnie mamy dość stowarzyszeń w Galicyi, które gali- cyjskie dostawy obuwia wykonują, należy przeto przestrzedz przed bezmyślnem mno- żeniem stowarzyszeń dostaw obuwia dla armii i podań o dostawy, przed dawaniem posłuchu agitatorom, którzy chcą dostawę galicyjską jak najwięcej rozdrobnić, ażeby potem tem taniej i łatwiej robotę tę dla siebie, ze szkodą dla rękodzielników, zagar- nąć, tłumacząc, że innym wykonywanie dro- bnej ilości się nie opłaci.

Wszelkich informacyi w tym kierunku uzyskać można w krajowym Instytucie po- pierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska L. 4.

W przyszłym numerze przystąpimy do omówienia najważniejszej akcyi c. k. Mini- sterstwa robót publicznych względnie Urzędu popierania przemysłu, a to do popierania Związków rękodzielniczych i przemysłowych przez udzielanie maszyn, pożyczek i zasiłków.

S. T.

I.

O POWSZECHNYM PODATKU ZAROBKO- WYM W AUSTRYI.

Znajomość przepisów prawnych o opo- datkowaniu przemysłu w państwie jest po- żyteczną nie tylko ze względów potrzeb życia praktycznych, ale także ze stanowiska ekonomicznego, ponieważ od polityki po- datkowej i ustawodawstwa w tej gałęzi za- leży w znacznym stopniu rozwój przemysłu i ponieważ odnośna statystyka skarbowa dowodzi jaskrawo, jak dalece n. p. nasz kraj w porównaniu do innych jest gospo-

darczo słabo rozwinięty i domaga się od nas wyteżonej, systematycznie i celowo zor- ganizowanej pracy, celem stworzenia przy- najmniej dla przyszłych pokoleń znośniej- szych warunków bytu.

Uwagi i odnośne daty odłożymy sobie na koniec niniejszej pracy. W pierwszym rzędzie zajmiemy się przedstawieniem w o- gólnym zarysie postanowień ustawy, odno- szących się do opodatkowania przemysłu w Austryi.

Obowiązująca od 1 stycznia 1898 r. usta- wa z 25 paźdz. 1896 wprowadziła w Austryi w miejsce dawnego podatku zarobkowego i dochodowego I. a po części II. klasy trzy rodzaje podatku zarobkowego, stosownie do trzech odrębnych grup przemysłu, a mia- nowicie:

1. dla przedsiębiorstw zarobkowych i za- jęć na zysk obliczonych, ze stałym miejs- cem wykonywania t. zw. powszechny podatek zarobkowy;

2. dla przemysłów i zajęć wykonywanych sposobem domokrażnym i koczowniczym taki sam (co do nazwy) podatek zarobkowy, wymierzany według odrębnych postanowień ustawy;

3. dla przedsiębiorstw obowiązanych do składania publicznych rachunków (towarzy- stwa akcyjne, kasy oszczędności, gwarectwa, towarzystwa ubezpieczeń, banki publiczne, towarzystwa zarobkowe i gospodarcze itd.) t. zw. osobny podatek zarobkowy.

Różnica między tymi trzema rodzajami podatków jest ta, że dla przedsiębiorstw pierwszego rodzaju suma podatku zarob- kowego, którą w każdym roku wszystkie tego rodzaju przedsiębiorstwa mają zapła- cić, jest z góry oznaczoną, czyli jest sk o n t y n g e n t o w a n ą tak, że wymiar podatku polega jedynie na rozdziale tego kontyn- gentu na poszczególne kraje koronne, a w krajach na poszczególne okręgi i przed- siębiorstwa. Podatek ten wymierza się za- tem sposobem repartycyjnym. Z chwilą wejścia w życie ustawy wynosił ów kontyn-

gent podatku zarobkowego 35,464.000 koron. Suma ta podnosi się co 2 lata o 2·4% kwoty z roku poprzedniego.

Tu podnieść należy, że ustawodawca, chcąc przy zmianie systemu podatkowego wprowadzić ulgi dla gospodarczo słabszych kontrybuentów, a przez to sprawiedliwszy rozdział ciężarów podatkowych, obniżył całą sumę opłacanego dotychczas przez owe przedsiębiorstwa podatku zarobkowego i dochodowego dawnego typu o przeszło 20% i opust ów uczynił udziałem średnich i drobnych przemysłowców. Była to więc znaczna ulga i świadczyła dobrze o zamiarach i chęciach rządu i parlamentu.

Podatek ten wymierzają t. zw. komisye podatkowe, o których bliższe szczegóły niżej zamieszczamy.

Natomiast podatek wymierzany tak od przemysłów wędrownych, jak i od przedsiębiorstw składających publiczne rachunki, nie jest z góry co do całej sumy oznaczany czyli nie jest skontyngentowany i wymiaru dokonują nie komisye podatkowe ale władze rządowe podatkowe t. j. Starostwa, a w większych miastach Administracye podatkowe.

Różnica zatem między tymi rodzajami podatków jest istotna i zasadnicza.

Wracając do szerszego omówienia powszechnego podatku zarobkowego, wzmiankowanego wyżej pod 1) powiedzieliśmy, że wymiar, a raczej rozdział tego podatku należy do komisyj podatkowych.

Idąc za wzorem Prus, stanął rząd na stanowisku, że mając zapewnioną z góry sumę podatku na każdy rok, nie ma w tem interesu, by przez własne organa podatek ten rozdziałał, przeciwnie, potrzeba rozszerzenia sfery życia publicznego nakazywała powierzenie tego zadania samym obywatelom w tem przekonaniu, że, znając dobrze lokalne stosunki zarobkowe, potrafią sprawiedliwiej dokonać rozdziału podatku pomiędzy poszczególnych przemysłowców. Był to pierwszy krok, który w naszym państwie

postawiono na polu samorządu podatkowego. W tym celu ustanowiono 3 rodzaje komisyj obywatelskich dla podatku zarobkowego: a) komisję kontyngentową, b) krajowe komisye zarobkowe, c) komisye zarobkowe dla poszczególnych okręgów wymiarowych.

Wszystkie kategorie przedsiębiorstw i zajęć zarobkowych, opłacających powszechny podatek zarobkowy, podzielono w całym państwie (w krajach reprezentowanych w Radzie państwa) na 4 klasy, według wysokości podatku zarobkowego, jaki owe przemysły dotychczas płaciły. Do I. klasy zaliczono tych, którzy płacili więcej jak 2000 K rocznie; do II. klasy tych, którzy płacili więcej jak 300 K rocznie; do III. klasy tych, którzy płacili więcej jak 60 K rocznie; resztę zaliczono do IV. klasy.

Po takim rozdzieleniu wszystkich przemysłów na 4 klasy, utworzono dla każdej z nich „towarzystwa podatkowe“, których granice terytoryalne pokrywają się w regule dla I. i II. klasy z okręgiem każdej Izby handlowej i przemysłowej w kraju, a dla III. i IV. klasy z każdym powiatem politycznym i każdym miastem, liczącym więcej jak 20.000 mieszkańców.

W ten sposób istnieje w państwie tyle towarzystw podatkowych I. klasy, ile jest Izb handlowych, to samo dotyczy towarzystw podatkowych II. klasy, dalej istnieje tyle towarzystw podatkowych III. klasy (to samo IV. klasy) ile jest miast, liczących więcej jak 20.000 mieszkańców i powiatów politycznych. Minister skarbu może takie okręgi wymiarowe dzielić na mniejsze, albo z kilku tworzyć jeden.

Dla każdego takiego towarzystwa podatkowego w każdym okręgu wymiarowym istnieje komisya zarobkowa (wyżej ad c) składająca się z przewodniczącego i jego zastępcy, mianowanego przez ministra skarbu (przewodniczący nie musi być urzędnikiem, chociaż z reguły jest nim przełożony odnośnej władzy podatkowej)

i kilku członków i ich zastępców (od 4 do 12), z których połowę mianuje minister skarbu, a połowę wybierają należący do odnośnego towarzystwa podatkowego kontrybuenci.

W Galicyi było z końcem roku 1906 takich komisyj dla I. i II. klasy po 2, dla III. i IV. klasy po 86 i tyleż okręgów.

Komisye te ustalają dla każdego opłacającego podatek stopę podatkową według której następuje potem rozdział podatku (kontyngentu), orzekają o obowiązku do płacenia podatku i uchwalają dla najbiedniejszych uwolnienia od podatku. Prócz tych komisyj lokalnych istnieją w każdym kraju koronnym krajowe komisye zarobkowe, które rozstrzygają odwołania od uchwał lokalnych komisyj zarobkowych co do wysokości wymierzonej stopy podatkowej i co do przyznania lub odmówienia uwolnienia od podatku. Ilość członków tych (krajowych) komisyj jest ustawą unormowana i wynosi n. p. dla Galicyi prócz przewodniczącego i zastępcy 23, z których przewodniczącego, jego zastępcę i 10 członków mianuje minister skarbu, 10 członków (i ich zastępców) mianuje Sejm krajowy, a 3 wybierają Izby handlowo-przemysłowe. Bardzo ważną funkcją tych komisyj są opinie i wnioski podawane głównej komisji t. zw. kontyngentowej w Wiedniu co do rozdziału kontyngentu podatkowego na poszczególne towarzystwa podatkowe i zapobieganie w ten sposób nierównomiernościom podatkowym. (C. d. n.).

KURSA WIEDEŃSKIE.

W Nr. 4-tym miesięcznika zwróciliśmy już uwagę naszych sfer rękodzielniczych na dziwną obojętność, z jaką odnoszą się do kursów zawodowych, urządzanych przez c. k. Urząd popierania przemysłu w Wiedniu. Wykazaliśmy również, że obojętność ta wychodzi tylko na szkodę naszych rękodzielników, którzy nie chcąc korzystać z wzorowych urządzeń warsztatowych w Wie-

dniu, tracą wskutek tego sposobność pogłębienia swej wiedzy zawodowej, a co za tem idzie, pozostają daleko w tyle za rękodzielnikami z innych prowincyj państwa, którzy tłumnie wnoszą podania o przyjęcie na kursa i z kursów tych korzystają. Jeszcze raz więc zwracamy się do rękodzielników naszych z gorącą zachętą, aby we własnym, dobrze zrozumianym interesie, nie odrzucali nadarzającej się sposobności i jak najliczniej wnosili za pośrednictwem krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska L. 4 podania o przyjęcie na kursa wiedeńskie.

KURSA ZAWODOWE DLA MAJSTRÓW I CZELADNIKÓW.

Krajowy kurs majsterski dla szewców w Pilźnie. Celem podniesienia zawodowego wykształcenia szewców, odbędzie się w Pilźnie w czasie od dnia 5 sierpnia do 22 września 1912 r. krajowy kurs majsterski dla szewców, na którym będzie udzielana nauka następujących przedmiotów: a) budowa nogi, branie miary, odlewy gipsowe, rysunki zawodowe, przykrawanie i ręczny wyrób wierzchów i spodów obuwia; wyrób obuwia przy pomocy najważniejszych maszyn ręcznych i nożnych przy zastosowaniu nowoczesnych narzędzi; b) o materiałach szewskich; c) zawodowa książkowość i stylistyka; d) higiena zawodowa; e) najważniejsze postanowienia ustawy przemysłowej i ustaw robotniczych.

Nauka jest bezpłatną. — Na kurs zostanie przyjętych tylko czternastu kandydatów z Pilzna i okolicy. — Nauka będzie udzielana przez 7 tygodni w dniach powszednich od godziny 8 rano do 12 w południe i od godziny 2 do 6 popołudniu.

O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy szewscy, którzy ukończyli 24 rok życia. — Podania o przyjęcie na kurs własnoręcznie przez kandydatów napisane, adresowane do Wydziału krajowego we Lwowie, poparte przez Prze-

łożeństwo stowarzyszenia przemysłowego i zaopatrzone: a) świadectwami szkolnymi, b) kartą przemysłową (u majstra) względnie świadectwem pracy lub książką robotniczą (u czeladnika), należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 czerwca 1912 włącznie wnieść do Magistratu w Pilźnie.

Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas nauki zasiłek po 1 K 60 h dziennie za każdy dzień nauki w wypadkach, w których wskutek uczęszczania na kurs ponieśliby uszczerbek w zarobku. — O udzielenie takiego zasiłku należy prosić w powyższym wymienionym podaniu Wydział krajowy.

WYSTAWY.

Wystawa architektoniczna w Krakowie. Na wystawie architektonicznej, która za parę dni zostanie otwartą w Krakowie, urządzony będzie przez Komitet wystawy, przy pomocy finansowej miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, domek rękodzielniczy. Obejmował on będzie na parterze pracownię stolarską wraz z kompletnym urządzeniem maszynowym (w ruchu), pochodzącą od firmy Roy w Wiedniu, na piętrze zaś całe urządzenie mieszkalne rękodzielnicze, wykonane według projektu artysty-malarza p. Maszkowskiego. Mamy nadzieję, iż rękodzielnicy zwiedzający wystawę, zwrócą szczególniejszą uwagę na domek rękodzielniczy, w którym znajdą dla siebie wzór urządzenia pracowni i mieszkania.

Z RUCHU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁOWYCH I ICH ZWIĄZKÓW.

Nowe Stowarzyszenia przemysłowe. C. k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło:

1. reskryptem z dnia 22 kwietnia 1912 L. XV b. 247/2 statut stowarzyszenia przemysłowego gospodnio-szynkarskiego w Wieliczce.

2. reskryptem z dnia 25 kwietnia 1912 L. XV b. 181/9 statut stowarzyszenia przemysłowego gospodnio-szynkarskiego w Jaworznie,

Zmiana statutu Stowarzyszeń przemysłowych. C. k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło zmianę statutu następujących stowarzyszeń przemysłowych:

1. stowarzyszenia przemysłowego kowali w Andrychowie reskryptem z dnia 22 kwietnia 1912 L. XV b. 4771/2.

2. stowarzyszenia przemysłowego zjednoczonych rękodzielników w Andrychowie reskryptem z dnia 22 kwietnia 1912 L. XV b. 3986/3.

3. stowarzyszenia przemysłowego rzeźników w Białej reskryptem z dnia 22 kwietnia 1912 L. XV b. 3756/2.

4. Stowarzyszenia przemysłowego szewców w Białej reskryptem z dnia 24 kwietnia 1912 L. XV b. 573/3.

5. stowarzyszenia przemysłowego rękodzielników (koło I.) w Bobowej reskryptem z dnia 26 kwietnia 1912 L. XV b. 752/4.

6. stowarzyszenia przemysłowego rękodzielników (koło II) w Grybowie z dnia 22 kwietnia 1912 L. XV b. 3583/2.

7. stowarzyszenia przemysłowego krawców w Jasle reskryptem z dnia 25 kwietnia 1912 L. XV b. 2222/6.

8. stowarzyszenia przemysłowego szewców w Kętach reskryptem z dnia 25 marca 1912 L. XV b. 2414/3.

9. stowarzyszenia przemysłowego cukierników i piernikarzy w Krakowie reskryptem z dnia 7 maja 1912 L. XV b. 3915/2.

10. stowarzyszenia przemysłowego kominiarzy w Krakowie reskryptem z dnia 6 maja 1912 L. XV b. 3899/1.

11. stowarzyszenia przemysłowego kotlarzy i bronzowników w Krakowie reskryptem z dnia 22 kwietnia 1912 L. XV b. 5651.

12. stowarzyszenia przemysłowego rzeźbiarzy i pozłotników w Krakowie reskryptem z dnia 22 kwietnia 1912 L. XV b. 5649.

13. stowarzyszenia przemysłowego szewców w Krakowie reskryptem z dnia 1 kwietnia 1912 L. XV b. 1774/4.

14. stowarzyszenia przemysłowego szklarzy w Krakowie reskrytem z dnia 22 kwietnia 1912 L. XV b. 5652.

15. stowarzyszenia przemysłowego złotników i jubilerów w Krakowie reskrytem z dnia 22 kwietnia 1912 L. XV b. 3574.

16. stowarzyszenia przemysłowego rękodzielników (dział II) w Mielcu reskrytem z dnia 29 kwietnia 1912 L. XV b. 5547/2.

17. stowarzyszenia przemysłowego szewców w Nowym Sączu reskrytem z dnia 6 maja 1912 L. 3889/5.

18. stowarzyszenia przemysłowego kowali w Przeworsku reskrytem z dnia 22 kwietnia 1912 L. XV b. 34/3.

19. stowarzyszenia przemysłowego kupców w Zatorze reskrytem z dnia 22 kwietnia 1912 L. XV b. 1062/2.

20. stowarzyszenia przemysłowego szewców w Żołyni reskrytem z dnia 6 kwietnia L. XV b. 856/4.

21. stowarzyszenia przemysłowego szewców w Żywcu reskrytem dnia 6 kwietnia 1912 L. XV b. 2160/3.

Związek powiatowy stowarzyszeń przemysłowych w Gorlicach. W dniu 2 maja b. r. odbyło się w Gorlicach, zwołane przez c. k. Instruktor stowarzyszeń przemysłowych, posiedzenie przełożeństw stowarzyszeń przemysłowych, mające na celu utworzenie Związku powiatowego stowarzyszeń. Po wyczerpującym sprawozdaniu c. k. Instruktor, uchwalono w zasadzie związek taki powołać do życia i przyjęto przedłożony statut.

Rozwiązanie przełożeństwa stowarzyszeń przemysłowych. Wskutek sprawdzonych przez c. k. Instruktor stowarzyszeń przemysłowych nieprawidłowości w gospodarce administracyjnej i kasowej stowarzyszenia, zostało rozwiązane przez Władzę przemysłową przełożeństwo następujących stowarzyszeń przemysłowych:

1. ^{Łuckiej} stowarzyszenia przemysłowego kupców w Żywcu — komisarzem rządowym stowarzyszenia został ustanowiony p. Paweł Gładysz.

2. stowarzyszenia przemysłowego kowali w Żywcu — komisarzem rządowym stowarzyszenia został ustanowiony p. Franciszek Śleziak.

Spółki rękodzielnicze. Za inicjatywą Dyrekcyi krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie powstało w ostatnim czasie w Rozwadowie stowarzyszenie surowcowe szewców i warsztatowe stolarzy, w Nowym Sączu zaś stowarzyszenie surowcowe szewców i produkcyjne krawców. Nadto znajdują się w organizacji stowarzyszenia warsztatowe w Nowym Sączu i Tarnobrzegu i surowcowe krawców w Jasle. Nowym stowarzyszeniom rękodzielniczym życzymy jak najlepszego rozwoju i mamy nadzieję, że przykład ten zachęci innych do tworzenia tego rodzaju stowarzyszeń, które, ułatwiając swym członkom nabywanie taniego i dobrego materiału i surowca, umożliwiają tanią produkcję.

Wiec szewców odbył się we Lwowie w Instytucie technologicznym Izby handlowo-przemysłowej w dniu 13 maja br. przy bardzo licznym udziale uczestników. Na wiecu poruszono cały szereg kwestyi bardzo aktualnych dla przemysłu szewskiego, między innemi sprawę powołania do życia krajowego Związku szewskich stowarzyszeń przemysłowych, sprawę zawodowego szkolenictwa, dostaw obuwia itd. Na zakończenie wiecu zwiedzili uczestnicy otwartą właśnie w Instytucie wystawę szewskich maszyn roboczych.

Wiec przemysłowy w Nisku. W ubiegłym miesiącu odbył się w Nisku wiec przemysłowy za staraniem miejscowego Koła „Pomocy przemysłowej”. Dłuższy referat w sprawie rozwoju przemysłu i pomocy kraju i rządu dla jego rozwoju wygłosił radca Till, dyrektor krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie. Z kolei nastąpiły referaty p. Romana Wojczyńskiego z Krakowa w przedmiocie uprzemysłowienia kraju, p. Maryana Szczerbowskiego „O uprawie łąk” i p. Kulpińskiego

o ogólnych kwestiach rolniczych. Jawia się na wiecu licznie inteligencja miejscowa, rękodzielnicy i lud okoliczny dali dowód, iż kwestya uprzemysłowienia kraju obchodzi ich żywo. W czasie wiecu zwiedzili uczestnicy wystawę fabryki zabawek, szelek i win owocowych z Leżajska, jak również świeżo założonego przemysłu pończoszniczego w Nisku i wyrobu sztucznych kwiatów w Ulanowie.

Duplikaty książek robotniczych. Uzupełniając naszą notatkę zamieszczoną w poprzednim numerze, wyjaśniamy, iż książki robotnicze wogóle nie podlegają przy wydawaniu ich żadnej opłacie stemplowej.

Zbiór cenników i programów szkół zawodowych założyło u siebie miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe w Krakowie. Zbiór ten, obejmujący już obecnie około 1500 cenników wszystkich ważniejszych firm fabrycznych europejskich tudzież około 250 programów szkół zawodowych przemysłowych w Austrii, Niemczech, Królestwie Polskiem i Szwajcaryi, ma ułatwić udzielanie osobom interesowanym informacji już to w sprawie zakupna maszyn różnych gałęzi przemysłu, już to w sprawie odbywania zagranicą studyów w zawodach przemysłowych. Informacji tych udziela Muzeum bezpłatnie — powinni więc korzystać z tego wszyscy pracujący w przemyśle i rękodziele.

BIBLIOTEKA ZAWODOWA.

Tafeln zur Geschichte der Möbelformen. Dzieło rozpoczęte przez Alfreda Gottholda Mayera, dalej prowadzone przez Richarda Granla, wydane nakładem firmy Karola Hiersemanna w Lipsku.

Całość składająca się z dwunastu zeszytów dobrze wykonanych wzorów i tyleż objaśniających broszur, określa w nadzwyczaj ścisłej i rzeczowej formie powstanie i rozwój stołu, stołka, ram, lustra, kanapy i innych wyrobów stolarskich, ze specjalnem uwzględnieniem strony artystycznej.

Wzory mebli w różnych stylach, dających pojęcie o formach przejściowych, uzupełniają broszury napisane w sposób przystępny i bardzo zajmujący, a materiały w nich zawarty ogranicza się do jasnego i zwięzłego przedstawienia rzeczy, co właśnie stanowi zaletę tego dzieła, dostępnego przez to dla szerszego ogółu.

Dla miłośnika a nawet historyka sztuki dzieło to bardzo pożądane, gdyż omawia ono rozwój zdobnictwa i formy w przedmiotach nieraz mało do tej pory traktowanych, a w naszej literaturze prawie że nieznanych.

W broszurze zatytułowanej „Spiegel-Rahmen“ wskazuje autor, mówiąc o powstaniu samodzielnej sztuki rzeźbiarskiej, na wiek XIV., w którym to rama z listew po raz pierwszy występuje przy obrazach treści religijnej, a następnie, przechodząc swój rozwój przez wszystkie style i wieki, najbogaciej się rozwija we Włoszech i Francyi. Okres stylu rococo uważa autor za początek upadku sztuki ramiarskiej. W związku z ramami następuje i rozwój lustra, które w czasach Ludwika XV doszło do granic bogactwa, a przodowała pod tym względem Wenecya, Francya i Anglia. W książce, gdzie traktuje autor o ławce, objaśnia znaczenie jej wśród innych sprzętów i wskazuje, jak z biegiem czasu ławka przybierała najrozmaitsze formy, z której to powstał pokrewny typ sofy a wreszcie krzesło.

Książka ta traktuje również o sztuce dekoracyjnej w meblach u poszczególnych narodów, jak i o technicznej stronie stolarstwa meblowego. Dzieło to może być bardzo dobrem źródłem dla rękodzielnika, zwłaszcza, że rysunki wykonane dają możność pojęcia i o konstrukcyi.

Poradnik dla towarzystw drobnego kredytu. A. Rząd — Warszawa 1912. Nakładem członków zarządu Banku towarzystw współdzielczych. Cena 3 K 30 h.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Batko.